

Paweł Ciołkiewicz

Pogrzeb bohatera kulturowego jako wydarzenie medialne : przyczynek do analizy mitycznych opowieści o życiu i śmierci znanych postaci

Studia Humanistyczne AGH 14/1, 137-153

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Paweł Ciołkiewicz*

Uczelnia Nauk Społecznych w Łodzi

**POGRZEB BOHATERA KULTUROWEGO
JAKO WYDARZENIE MEDIALNE.
PRZYCZYNEK DO ANALIZY
MITYCZNYCH OPOWIEŚCI O ŻYCIU I ŚMIERCI
ZNANYCH POSTACI¹**

Opowieści i sny to zwiewne prawdy, które przetrwają, gdy fakty zmieniają się w pył i proch.

Neil Gaiman (2009)

Artykuł zawiera wstępną analizę opowieści o mitycznych bohaterach. Autor koncentruje się jednak nie na starożytnych mitach czy legendach, ale na współczesnych opowieściach o znanych osobach, które pojawiły się w mediach po ich śmierci. Niniejsze rozważania dotyczą telewizyjnych transmisji pogrzebów: Jana Pawła II (2005), Michaela Jacksona (2009) oraz Lecha Kaczyńskiego i jego żony Marii (2010). Główne pytania badawcze brzmią: jakie opowieści na temat tych trzech postaci zostały przedstawione podczas uroczystości i jaką rolę w kreowaniu tych opowieści odegrały mityczne struktury narracyjne. W pierwszej kolejności autor omawia koncepcję monomitu Josepha Campbella. Następnie prezentowana jest koncepcja wydarzenia medialnego, w ramach której usytuowane zostały trzy analizowane tu opowieści. W głównej części tekstu znajduje się analiza przemówień wygłoszonych podczas tych pogrzebów. Przemówienia te są traktowane jako odzwierciedlające strukturę Campbellowskiego monomitu opowieści o kulturowych bohaterach.

Słowa kluczowe: monomit, wydarzenie medialne, mityczne struktury narracyjne, bohater kulturowy, ceremonia pogrzebowa

WPROWADZENIE

Głównym tematem niniejszego artykułu są opowieści o mitycznych bohaterach. Nie chodzi jednak o analizę mitów czy legend, ale o próbę spojrzenia na opowieści dotyczące znanych

* Adres do korespondencji: Paweł Ciołkiewicz, Uczelnia Nauk Społecznych w Łodzi, ul. Kamińskiego 21, 90-229 Łódź; e-mail: pciolkiewicz@gmail.com.

¹ Niniejszy artykuł stanowi rozwinięcie problematyki zaprezentowanej podczas XV Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego (Szczecin 11–14.09.2013). W referacie szczegółowo analizowałem jedno przemówienie wygłoszone podczas uroczystości upamiętniających Michaela Jacksona (por. Ciołkiewicz 2013), natomiast w niniejszym artykule przedstawiam rezultaty analizy struktur narracyjnych obecnych w trzech transmitowanych przez media pogrzebach.

osób, pojawiające się we współczesnych mediach po ich śmierci. Wydaje się bowiem, że w tych przekazach można odnaleźć szereg elementów, które pozwalają rozpatrywać je jako przejawy współczesnych popkulturowych odpowiedników opowieści o podróżach mitycznych bohaterów. Mówiąc inaczej, mamy tu do czynienia z opowieściami, które spełniają – moim zdaniem – warunki pozwalające zaliczyć je do kategorii monomitu w sensie, jaki nadał temu pojęciu Joseph Campbell (2013). Współcześnie to właśnie media są najważniejszym nośnikiem treści o charakterze mitycznym a kultura popularna jest obszarem, w którym te motywy są chętnie wykorzystywane. Pomimo że treści tego rodzaju można odnaleźć dziś w różnych mediach i w różnych programach, ich obecność najbardziej widoczna jest w czymś, co Daniel Dayan i Elihu Katz nazwali wydarzeniami medialnymi (Dayan i Katz 2010). Idąc dalej tym tropem, należy powiedzieć, że spośród różnych wydarzeń medialnych najbardziej mityczny charakter mają transmisje pogrzebów znanych postaci.

W ostatnich latach media kilkakrotnie miały możliwość transmitowania pogrzebów znanych osobistości. Niniejsze uwagi dotyczą trzech pogrzebów, w których narracyjne motywy związane z mitycznymi zmaganiem bohaterów były szczególnie wyraziste. W piątek 8 kwietnia 2005 roku w Watykanie pożegnano papieża Jana Pawła II; 7 lipca 2009 roku w Staples Center w Los Angeles odbyła się ceremonia pożegnania Michaela Jacksona, w dniach 17–18 kwietnia 2010 roku w Krakowie i Warszawie miał miejsce pogrzeb prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego i jego żony Marii. Przy okazji tych uroczystości w mediach pojawiło się wiele opowieści o znaczeniu życia i śmierci tych osób. Poza tym te trzy ceremonie pogrzebowe były w specyficzny sposób transmitowane przez media i wydaje się, że warto bliżej przyjrzeć się tym relacjom, zadając pytania o ich właściwości.

Pomimo wszelkich różnic pomiędzy wymienionymi postaciami ceremonie pogrzebowe przebiegały według podobnego schematu. Źródłem podobieństw był nie tylko fakt, że wszystkie one oparte były na schemacie obrzędu przejścia, ale także to, że wszystkie zostały dopasowane – choć w różnym stopniu i na różne sposoby – do wymogów współczesnych mediów nastawionych na nieustanne kreowanie mitycznych opowieści o wyczynach bohaterów. W tekście chciałbym podjąć próbę wskazania wspólnych schematów narracyjnych, które były obecne we wszystkich tych trzech uroczystościach. Główne pytanie badawcze brzmi zatem: jakie opowieści na temat tych trzech postaci zostały przedstawione podczas uroczystości i jaką rolę w kreowaniu tych opowieści odegrały mityczne struktury narracyjne obecne we współczesnej kulturze popularnej.

Dla potrzeb niniejszego artykułu przedstawiam rezultaty analizy trzech przemówień wygłoszonych podczas tych uroczystości, w których cechy charakterystyczne dla mitycznych opowieści są szczególnie wyraźne. W każdym z tych trzech przypadków mówcy opowiadali historię kulturowego bohatera, który dla dobra wspólnoty wyruszył na ryzykowną wyprawę. Z analitycznego punktu widzenia można stwierdzić, że narracja o kontrowersyjnym artyście funkcjonującym w obszarze kultury popularnej przenika się z opowieścią o polityku oraz opowieścią o charyzmatycznym przywódcy religijnym. Krótko mówiąc, będąc świadomym wszelkich różnic pomiędzy tymi postaciami, koncentruję się raczej na uchwyceniu znaczących podobieństw w konstruowaniu mitycznych opowieści na ich temat.

Przed przystąpieniem do analizy krótko scharakteryzuję teoretyczny układ odniesienia. W pierwszej kolejności omawiam specyfikę monomitu według Josepha Campbella (1).

Następnie odnoszę te uwagi do koncepcji wydarzenia medialnego, w ramach której chciałbym usytuować trzy analizowane tu opowieści. W tej części staram się pokazać, w jaki sposób trzy transmitowane przez telewizję pogrzeby nawiązują do podstawowych aspektów wydarzeń medialnych charakterystycznych dla współczesnej kultury popularnej (2). W kolejnej części znajduje się próba analizy przemówień wygłoszonych podczas tych trzech pogrzebów (3). Do analizy wybrałem trzy przemówienia, które moim zdaniem stanowią ilustrację takiego sposobu opowiadania o kulturowych bohaterach, który jest współczesnym odpowiednikiem Campbellowskiego monomitu. Ten specyficzny sposób narracji traktuję jako łącznik pomiędzy współczesnym mitem bohatera kulturowego i wydarzeniem medialnym.

PODRÓŻ BOHATERA JAKO UNIWERSALNA STRUKTURA NARRACYJNA

Joseph Campbell definiował monomit jako uniwersalną opowieść o podróży bohatera, która składa się ze stałych elementów. Ogólny schemat monomitu Campbell zrekonstruował na podstawie analizy mitów i legend pochodzących z różnych stron świata. „Klasyczny schemat mitologicznej wyprawy bohatera jest powiększeniem wzoru spotykanego w obrzędach przejścia: oddzielenie – inicjacja – powrót, który można nazwać jądrem monomitu. Bohater ryzykuje wyprawę ze świata powszedniości do krainy nadnaturalnych dziwów [...]; spotyka tam fantastyczne siły i odnosi rozstrzygające zwycięstwo [...] po czym powraca z tej tajemniczej wyprawy obdarzony mocą czynienia dobra ku pożytkowi swoich bliźnich [...]” (Campbell 2013: 27). Z tej perspektywy na całym świecie w różnych okresach rozwoju opowiadano jedną i tę samą historię o przygodach uniwersalnego bohatera.

Warto odnotować, że tworząc tę teorię, Campbell znajdował się pod przemożnym wpływem dwóch nurtów intelektualnych: inspiracje etnologicznymi i antropologicznymi analizami życia społeczno-kulturowego współgrają tu mianowicie z fascynacją psychoanalitycznymi koncepcjami Freuda i Junga. Znaczenie opublikowanej na początku XX wieku koncepcji obrzędów przejścia Arnolda van Gennepa jest trudne do przecenienia (van Gennep 2006). Opisane przez francuskiego antropologa fazy obrzędu przejścia (separacja, faza liminalna i integracja) manifestują się według Campbella także w narracyjnych strukturach monomitu. Podróż bohatera polega przecież na przechodzeniu kolejnych etapów rytualnego cyklu, który ma zapewnić trwanie wspólnoty oraz przeprowadzanie jednostek przez kolejne fazy życia. Z drugiej strony, zafascynowany psychoanalizą Campbell uważał, że wszelkie spychane do podświadomości jednostkowe lęki dają o sobie znać – często ze zdwojoną siłą – podczas marzeń sennych. „Sen jest spersonalizowanym mitem, mit zdepersonalizowanym snem; zarówno sen, jak i mit są symboliczne w tym samym ogólnym sensie wyznaczonym dynamiką naszej psychiki. Jednak kształty pojawiające się we śnie są zniekształcone osobistymi kłopotami śniącego, natomiast problemy i ich rozwiązanie ukazane w micie mają bezpośrednią wartość dla całej ludzkości” (Campbell 2013: 19). Zatem obrzędy przejścia i marzenia sennie przeplatają się ze sobą w Campbellowskich analizach mitycznych opowieści.

Zgodnie ze schematem monomitu bohater rozpoczyna swą podróż od opuszczenia wspólnoty, w której żył do tej pory. „Mitologiczny bohater, wyruszając ze swej codziennej

siedziby, którą może być równie dobrze wiejska chatka, jak zamek, zostaje zwabiony lub przeniesiony na próg, za którym czeka go przygoda. Może też udać się tam z własnej woli” (Campbell 2013: 209). Pozostawienie wspólnoty i podjęcie ryzykownej wyprawy nie zawsze jest łatwe. Bohater często waha się przed wyruszeniem w drogę, na której czekają na niego wyrzeczenia, trudy i liczne niebezpieczeństwa. W drugiej fazie obserwujemy, jak bohater, który już zdecydował się rozpocząć wyprawę, zмага się z różnymi przeciwnościami spotykanymi na drodze prowadzącej do jego ostatecznego zwycięstwa. Trzecia faza związana jest natomiast z powrotem i powtórna – nie zawsze łatwą – integracją. Podstawowa trudność polega w tym przypadku na tym, że bohater, który poznał nowe wymiary świata, przeżył niezwykle przygody i zdobył nową wiedzę, może stracić ochotę na powrót do swojego dotychczasowego, zwyczajnego życia. Nie bez znaczenia jest także to, że sama wspólnota może zacząć postrzegać bohatera jako kogoś obcego. Ostatecznie jednak bohater wraca do wspólnoty, cykl się zamyka i historię znów można opowiadać od początku.

Mityczna opowieść o podróży bohatera oparta na trójelementowym schemacie rytuału przejścia i zamknięta przez Campbella w monomitycznym schemacie jest bardzo często wykorzystywana w dzisiejszej kulturze popularnej. Filmy, seriale, komiksy czy nawet programy informacyjne i publicystyczne nieustannie opowiadają nam dziś historie, które są konstruowane na jej podstawie (por. np. Ciołkiewicz 2014). Zapewne duża w tym zasługa siły i uniwersalności tego archetypowego schematu, ale także działalności takich autorów jak np. Christopher Vogler, który w książce pt. *Podróż autora. Struktury mityczne dla scenarzystów i pisarzy* oferuje coś w rodzaju przepisu na dobrą opowieść będącego przetworzeniem i uproszczeniem ustaleń Campbella dotyczących monomitu (Vogler 2010). Vogler, który pracował dla największych amerykańskich korporacji medialno-rozrywkowych, uważa, że koncepcja klasycznego monomitu dostarcza nie tylko narzędzi analitycznych do badania opowieści, ale także wskazówek dla potencjalnych twórców takich historii.

Monomit jest zatem powszechnym i pojemnym schematem narracyjnym, który pasuje do różnych okazji. Szczególnie użyteczny jest w przypadku specyficznych rytuałów przejścia – pogrzebów znanych postaci. Uroczyste pożegnanie pozwala na snucie opowieści o życiu i śmierci bohatera, która to opowieść może zostać nasycona charakterystycznymi dla monomitu elementami. Szczególnego znaczenia te opowieści nabierają wtedy, gdy za pośrednictwem mediów są transmitowane na cały świat (albo przynajmniej na cały kraj). Ten typ widowisk medialnych można analizować, wykorzystując z jednej strony schemat monomitu, z drugiej zaś – odwołując się do koncepcji wydarzeń medialnych. Za każdym razem głównym przedmiotem analizy jest swoista narracja, za pomocą której przedstawia się mityczne zmagania bohatera kulturowego.

POGRZEBY ZNANYCH POSTACI JAKO WYDARZENIA MEDIALNE

Wydarzenie medialne to kategoria odnosząca się do „wydarzeń doniosłych historycznie – zwykle o charakterze oficjalnym – których przebieg telewizja transmituje na żywo, zaś przed odbiorcami zamiera wówczas cały kraj albo wręcz cały świat” (Dayan i Katz 2008: 39).

Można zaryzykować twierdzenie, że kiedy Dayan i Katz mówią o tym, że relacjonując takie wydarzenia, media elektroniczne korzystają „ze swego wyjątkowego potencjału, aby w tym samym czasie przedstawić całemu światu aktualne wydarzenia w formie odwiecznej opowieści”, to wpisują oni w wydarzenia medialne podobne uniwersalne mechanizmy i siły, które Campbell dostrzegał w mitach i legendach (Dayan i Katz 2008: 39). Tak rozumiane wydarzenia medialne oferują dziś jedną ze współczesnych wersji mitycznych opowieści o podróży bohaterów. Szczególnie gdy realizowane są według scenariusza Konkwisty lub Koronacji.

Według amerykańskich medioznawców wydarzenia medialne mogą budzić zainteresowanie ludzi na całym świecie (np. lądowanie na Księżycu, igrzyska olimpijskie) lub mieszkańców jednego kraju (np. debata Nixon–Kennedy). Mogą one prezentować: charyzmatycznych bohaterów w trakcie epickich misji (autorzy nazywają je Konkwistami), spektakularne rywalizacje toczące się w świecie polityki lub sportu (Konkursy) czy też nasycone symbolami rytuału przejścia (Koronacje). Przykładem Konkwisty jest dla autorów lądowanie na Księżycu, jako Konkurs można analizować zarówno igrzyska olimpijskie, jak i prezydencką debatę, natomiast Koronacją może być koronacja Elżbiety II lub ślub księcia Karola (Dayan i Katz 2008: 69–71). Do kategorii Koronacji można byłoby również zaliczyć – pozostając w zgodzie z koncepcją wydarzeń medialnych – telewizyjne transmisje wszystkich trzech analizowanych tu uroczystości pogrzebowych.

Dayan i Katz wyróżnili w wydarzeniach medialnych trzy kluczowe wymiary: syntaktyczny (związany z przerywaniem strumienia codziennych, zwyczajnych komunikatów medialnych), semantyczny (odnoszący się do nadawania wydarzeniom uroczystego i odświętnego charakteru) oraz pragmatyczny (dotyczący oddziaływania społecznego). Warto zatem zadać pytanie, czy analizowane tu uroczystości spełniają kryteria określone przez twórców teorii wydarzenia medialnego.

Syntaktyczny aspekt wydarzeń medialnych polega na tym, że stanowią one wyrazisty wyłom w medialnej rutynie dnia codziennego. Wydarzenie medialne gwałtownie przerywa strumień codziennych komunikatów. Co więcej, przerwa ta ma wszechogarniający charakter przejawiający się tym, że niemal wszystkie stacje odchodzą od swoich ramówek w celu pełnego zrelacjonowania wydarzenia medialnego. Poza tym, wydarzenie medialne jest relacjonowane na żywo – publiczność rozsiana na całym świecie (lub w całym kraju) musi mieć możliwość symultanicznego uczestniczenia w transmisji. Kolejna cecha wiąże się z tym, że relacjonowane zdarzenia rozgrywają się poza mediami, które pełnią w tym przypadku jedynie funkcję służebną i muszą dostosować się do zasad obowiązujących w miejscu zdarzenia. Ostatnia właściwość odnosząca się do aspektu syntaktycznego wiąże się z tym, że wydarzenie medialne jest zaplanowane z góry, zaś sama emisja jest poprzedzona pieczołowitym przygotowaniem publiczności do pełnego uczestnictwa. Krótko mówiąc, na syntaktyczny aspekt wydarzeń medialnych składają się: niecodziennność, wszechogarniający charakter, transmisja na żywo spoza studia i planowanie (Dayan i Katz 2008: 43–47).

Transmisje trzech analizowanych tu uroczystości niewątpliwie stanowiły spektakularny wyłom w codziennych relacjach medialnych. Pogrzeb Jana Pawła II był wydarzeniem medialnym niemającym w polskich realiach precedensu. Ramówki wszystkich mediów zaczęły zmieniać się już po pierwszych informacjach o pogorszeniu się stanu zdrowia

papieża, a ostatnie dni życia Jana Pawła II były relacjonowane już drobiazgowo. Od śmierci (2 kwietnia 2005) do pogrzebu (18 kwietnia 2005) w polskich mediach właściwie nie istniał żaden inny temat. Podobnie sytuacja przedstawiała się w przypadku pogrzebu pary prezydenckiej. Tu z kolei przerwa w codzienności trwała od 10 kwietnia 2010 roku, czyli od dnia katastrofy prezydenckiego samolotu, w której zginęło 96 osób, do pogrzebu pary prezydenckiej. W obu przypadkach mieliśmy do czynienia z ogłoszeniem żałoby narodowej, która odcisnęła bardzo wyraźne piętno na wszystkich relacjach medialnych. Nieco inaczej wyglądało to w przypadku śmierci i uroczystości pogrzebowych Michaela Jacksona. Wprawdzie same uroczystości były transmitowane 7 lipca 2009 roku przez niemal wszystkie polskie stacje informacyjne (TVN 24, TVP Info, Superstacja oraz Polsat News), ale ze zrozumiałych względów śmierci Jacksona nie nadawano w polskich mediach takiej samej rangi co śmierci papieża. Z drugiej jednak strony, trzeba powiedzieć, że z perspektywy mediów ogólnosiwiatowych, to właśnie uroczystości pogrzebowe amerykańskiego artysty miały znacznie większy zasięg i stanowiły wyraźniejszą przerwę w codziennych komunikatach medialnych. Rzadko w dzisiejszej medialnej rzeczywistości zdarza się sytuacja, w której mamy do czynienia z tak uniwersalnym przerywnikiem – relacją, która jest dostępna na całym świecie w tym samym momencie².

Poza tym, informacje odnoszące się do omawianych tu uroczystości zdominowały sferę informacyjną – można zatem mówić o wszechogarniającym charakterze. We wszystkich przypadkach media intensywnie informowały o ich przebiegu. Wszystkie uroczystości były transmitowane na żywo, dzięki czemu publiczność mogła uczestniczyć w nich w tym samym czasie. Były one rzecz jasna zaplanowane wcześniej i starannie przygotowywano publiczność do udziału w nich. Zapowiedzi, informacje o planowanym przebiegu zdarzeń oraz doniesienia o ewentualnych zmianach planów towarzyszyły odbiorcom do momentu rozpoczęcia transmisji. Podsumowując, warto podkreślić, że w przypadku analizowanych tu uroczystości aspekt syntaktyczny jest niezwykle wyraźny i w odniesieniu do wszystkich trzech transmisji kryteria określone przez Dayana i Katza zostały spełnione.

S e m a n t y c z n y wymiar wydarzenia medialnego odnosi się do rewerencji i ceremonialności, jaka towarzyszy informacjom na jego temat. Zgodnie ze słowami Dayana i Katza „krytyczni na co dzień dziennikarze przemawiają nagle uroczystym czy wręcz podniosłym tonem” (Dayan i Katz 2008: 47). Wydarzenie medialne sprawia, że zostają zawieszony obowiązujące na co dzień dziennikarskie standardy. Obiektywizm, neutralność i krytycyzm to cechy, które tracą na znaczeniu podczas relacjonowania podniosłych wydarzeń.

W przypadku relacjonowania ostatnich dni życia Jana Pawła II polscy dziennikarze nawet nie próbowali utrzymywać pozoru standardowego i neutralnego tonu swoich relacji³.

² Niekodowany przekaz z uroczystości został dostarczony bez konieczności wnoszenia jakichkolwiek opłat przez amerykańskiego operatora satelitarnego Intelsat, we współpracy z AEG Live. Wszystkie zainteresowane transmisją stacje telewizyjne mogły z niego skorzystać (Tomasiak 2009).

³ Na marginesie warto odnotować, że tzw. neutralny i obiektywny sposób relacjonowania zdarzeń nawet na co dzień jest czymś wątpliwym. Trzeba go raczej traktować jako kapitał symboliczny wykorzystywany w walce o pozycję w polu dziennikarskim lub nawet jako swoistą iluzję podtrzymywaną przez samych dziennikarzy nieustannie spierających o to, czym jest obiektywizm i neutralność (por. Ciolkiewicz 2012a, 2012b).

W mediach dominował uroczysty i podniosły nastrój. Wraz ze śmiercią papieża dziennikarze wręcz automatycznie przełączyli się w tryb żałoby. Wzruszenia i łzy stały się niemal stałym elementem relacji medialnych, zaś w publikowanych później opiniach dziennikarzy bardzo często podkreślano, jak trudno było zapanować nad emocjami i usprawiedliwiano to jawne odejście od głoszonych na co dzień zasad dziennikarskiego rzemiosła (por. np. Wyszyńska, Staruchowicz 2005). Podobna sytuacja miała miejsce w przypadku pogrzebu pary prezydenckiej. Trzeba tu jednak odnotować znaczącą różnicę odnoszącą się do kontekstu zdarzenia. O ile śmierć papieża była do pewnego stopnia oczekiwana, o tyle informacja o katastrofie samolotu była całkowitym zaskoczeniem⁴. Wydaje się, że było to wydarzenie wykraczające poza możliwości interpretacyjne osób, które miały o tym mówić przed kamerami. Warto odnotować, że tego dnia stacje telewizyjne były przygotowane do transmitowania i komentowania uroczystości w Katyniu. Dziennikarze i ich goście siedzieli w studiach i prowadzili standardowe rozmowy przed rozpoczęciem transmisji, kiedy dotarła do nich informacja o katastrofie. W tym momencie nastąpiło natychmiastowe przejście w tryb żałoby, który na mocy oczywistości utrzymywał się we wszystkich polskich mediach przez pierwsze dni po katastrofie. Ta żałobna jednomyślność była szczególnie widoczna w odniesieniu do gwałtownej zmiany sposobu prezentowania wizerunku pary prezydenckiej. Jest to zapewne temat na osobny artykuł, ale warto zasygnalizować, że nawet media, które dotąd mówiły o Lechu Kaczyńskim w negatywny sposób, zaczęły prezentować go zupełnie inaczej. Ten podniosły nastrój szybko jednak został zastąpiony przez gwałtowny spór, który rozpoczął się jeszcze przed pogrzebem pary prezydenckiej⁵.

W przypadku Michaela Jacksona również niemal wszyscy dziennikarze relacjonujący uroczystości zrezygnowali z neutralności, choć dokonywało się to, rzecz jasna, w mniej spektakularny sposób. Dało to o sobie znać na przykład w trakcie różnych rozmów, które odbywały się w studiach telewizyjnych tuż przed samą transmisją uroczystości. Zarówno dziennikarze prowadzący rozmowy, jak i goście w bardzo podniosły sposób wypowiadali się o zmarłym. Wszyscy zwracali uwagę jedynie na pozytywne strony życia Jacksona – podkreślano jego dokonania muzyczne oraz zwracano uwagę na jego działalność charytatywną⁶. Dałoby się oczywiście znaleźć kilku dziennikarzy czy też publicystów, którzy wykorzystali okazję do krytycznej oceny Jacksona, ale były to głosy nieliczne. Co więcej, nie pojawiały się one w stacjach relacjonujących uroczystość. Zachowując wszelkie proporcje, można powiedzieć, że podobnie jak w przypadku prezentowania Lecha Kaczyńskiego mieliśmy tu do czynienia z bardzo wyraźną zmianą – media niezwykle krytycznie oceniające Jacksona w jego ostatnich latach teraz zaczęły akcentować pozytywne aspekty jego życia.

⁴ Nie jest tajemnicą, że zarówno polskie, jak i zagraniczne media jeszcze za życia papieża przygotowywały materiały, które miały być publikowane po jego śmierci (por. np. Szymków 2005, Wyszyńska, Sosnowski 2005).

⁵ O dwóch przeciwstawnych sposobach prezentowania wizerunku Lecha Kaczyńskiego na łamach wybranych tytułów prasowych można przeczytać w: Mościcka-Bogacz 2011, Drzazga-Lech 2011.

⁶ Jako przykład można przywołać wypowiedzi uczestników rozmowy, która odbyła się w studio TVP Info przed transmisją uroczystości. Halina Frąckowiak mówiła między innymi: „On będzie zawsze dla nas i w nas”, Maria Szablowska podkreślała, że był „Niesamowicie zaangażowany w działalność charytatywną, jakby chciał sobie zrekompenzować bardzo nieszczęśliwe dzieciństwo”, a Marek Sierocki stwierdził, że „Po nim zostanie pustka”.

Podsumowując omawianie semantycznego wymiaru wydarzeń medialnych, należałoby podkreślić, że we wszystkich analizowanych tu uroczystościach mieliśmy do czynienia z bardzo wyraźnym przedstawieniem ich w kategoriach odświętnych i podniosłych zdarzeń. Mówimy tu o uroczystościach pogrzebowych, zatem ten patetyczny charakter jest w pełni zrozumiały, jednak nie tylko śmierć była w tym przypadku kluczowym czynnikiem i źródłem tego patosu. Równie istotne było to, że chodziło o osobowości wyjątkowe, które można było przedstawiać jako mitycznych bohaterów masowej wyobraźni realizujących za życia – na trzy różne sposoby – epickie misje. Potencjał tkwiący w opowieści, którą można było snuć o życiu i śmierci każdej z tych osób, został natychmiast wykorzystany.

P r a g m a t y c z n y aspekt wydarzeń medialnych dotyczy oddziaływania na ogromną publiczność. Dayan i Katz, prezentując tę kwestię, zwracają uwagę zarówno na liczbę widzów, jak i na sposoby przeżywania przed telewizorem transmisji oraz różne działania podejmowane w związku z nią. W przypadku wydarzeń medialnych mamy do czynienia z ogromną rzeszą ludzi, którzy w jednym czasie i w różnych miejscach uczestniczą w uroczystościach. Oczywiście trudno podawać tu konkretne liczby, które stanowiłyby kryterium uznania danych uroczystości za wydarzenie medialne (w końcu wydarzenie medialne może rozgrywać się w skali krajowej lub ogólnoswiatowej), ale za każdym razem mamy do czynienia z liczbą odbiegającą w znaczny sposób od liczby widzów oglądających codzienne audycje.

Jak podaje dziennik „Fakt”, powołując się na portal Wirtualne Media, transmisję pogrzebu Jana Pawła II śledziło około 22 milionów widzów. Niedzielne (trzeba pamiętać, że ta uroczystość była rozłożona na dwa weekendowe dni) uroczystości pogrzebowe pary prezydenckiej śledziło przed telewizorami ponad 13 milionów widzów. Mówimy tu, rzecz jasna, o publiczności polskich mediów (oo 2010). O oddziaływaniu na publiczność świadczą jednak nie tylko dane telemetryczne, ale również opinie formułowane w ramach badań społecznych. W czerwcu 2005 roku CBOS opublikował raport, z którego wynika, że 95% respondentów oglądało w telewizji lub słuchało w radiu transmisji z uroczystości pogrzebowych. Poza tym 87% respondentów uznało, że czas śmierci papieża był okresem rekolekcji i okazją do zapoznania się z papieskim nauczaniem. Zgodnie z deklaracjami wyrażanymi w trakcie badań ludzie w tym czasie uczestniczyli we mszach świętych, wystawiali w oknach zapalone świece lub portrety papieża, zapalali znicze w miejscach publicznych, w których papież był, wywieszali flagi narodowe przewiązane żałobnym kirem (Wciórka 2005). Podobny obraz zachowań wyłania się z badań CBOS dotyczących katastrofy smoleńskiej. W tym przypadku znacząca większość respondentów deklarowała oglądanie uroczystości pogrzebowych i innych wydarzeń związanych z katastrofą (92% – telewizja, 70% – radio). Respondenci przejawiali również podobne zachowania wyrażające żal, jak w przypadku śmierci papieża (Pankowski 2010). Wydaje się zatem, że biorąc pod uwagę deklarowane zachowania polskiej widowni, dane telemetryczne oraz własne obserwacje dotyczące tego, co działo się w tych dniach, pragmatyczny aspekt opisywanych tu wydarzeń można uznać za zgodny ze specyfiką opisywaną przez Dayana i Katza.

W innym kontekście należy rozpatrywać pragmatyczny wymiar śmierci i pogrzebu Michaela Jacksona. Według szacunkowych danych transmisja uroczystości przyciągnęła przed telewizory mniej więcej miliard widzów na całym świecie. W USA relacje telewizyjne oglądało ponad 31 milionów widzów (Hinckley i Huff 2009). W Wielkiej Brytanii obserwowało

ją 6 milionów widzów (Holmwood 2009). Natomiast w Polsce uroczystości oglądało ponad 2,5 miliona widzów, zatem znacząco mniej niż w przypadku dwóch wcześniej opisanych uroczystości (pp 2009). We wszystkich trzech przypadkach do tych liczb należałoby pewnie doliczyć dane odnoszące się do osób, które śledziły uroczystości w internecie. Koniecznie trzeba tu także odnotować, że sama informacja o śmierci muzyka spowodowała tak duży ruch w internecie, że większość popularnych serwisów na jakiś czas przestała działać. Jak podał portal Wirtualne Media, odnotowano „problemy z funkcjonalnością takich witryn jak AOL, CBS, CNN, MSNBC i Yahoo” (km 2009). Problemy miał też Twitter – w dniu śmierci Jacksona pojawiało się w serwisie sto tysięcy wpisów o piosenkarzu na godzinę, co doprowadziło do zablokowania strony. Podobna sytuacja miała miejsce w serwisie Google News – w czwartkowe popołudnie nastąpiły problemy z działaniem serwisu spowodowane ogromną liczbą osób poszukujących informacji o Jacksonie (Urbański 2009). Warto odnotować, że eksperci Google początkowo byli przekonani, że te problemy są spowodowane atakiem hackerów. Także Facebook, YouTube oraz Wikipedia odnotowały znaczący ruch związany z informacjami o śmierci muzyka, np. w dniu śmierci Jacksona informacja o nim umieszczona w Wikipedii była edytowana niemal 500 razy (kaw//kwj 2009). Nie ulega wątpliwości, że doniesienia o śmierci Jacksona oraz medialna transmisja uroczystości pogrzebowych zgromadziły jedną z największych i być może najbardziej aktywnych publiczności w ostatnim czasie.

Podsumowując, wszystkie analizowane tu uroczystości można zaliczyć do kategorii wydarzeń medialnych w znaczeniu, jakie nadali temu pojęciu Daniel Dayan i Elihu Katz. W odniesieniu do trzech płaszczyzn wskazanych przez autorów mamy do czynienia ze spełnieniem kryteriów wydarzenia medialnego. Na poziomie syntaktycznym obserwowaliśmy za każdym razem znaczącą przerwę w codzienności. Media zawiesiły na czas transmisji swoje codzienne działania i zaangażowały się w możliwie pełne zrelacjonowanie uroczystości. Na poziomie semantycznym w każdym przypadku dokonywało się definiowanie wydarzenia jako wydarzenia sakralnego. Dziennikarze podkreślali odświętny charakter, rezygnując z neutralnego sposobu prezentacji. I wreszcie na poziomie pragmatycznym dało się zaobserwować ogromne rzesze ludzi uczestniczących (bezpośrednio bądź za pośrednictwem mediów) w tych wydarzeniach. Spójrzmy zatem, w jaki sposób w trakcie omawianych tu uroczystości prezentowano sylwetki trzech bohaterów kulturowych.

TRZY OPOWIEŚCI O MITYCZNYCH BOHATERACH

Dwa opisane powyżej teoretyczne układy odniesienia, czyli koncepcja monomitu oraz teoria wydarzeń medialnych, mogą być rozpatrywane przez pryzmat specyficznego sposobu narracji, który obecny jest zarówno w opowieściach o podróży bohatera, jak i we współczesnych medialnych relacjach dotyczących śmierci znanych osób. W strukturach monomitu oraz w scenariuszach wydarzeń medialnych daje o sobie mianowicie znać to, co Harald Weinrich nazwał kategorią sekwencji narracyjnej (Weinrich 2004). Mamy tu do czynienia z narracyjnym sposobem mówienia, który przeciwstawiany jest sposobowi dyskursywnemu czy też rozumowemu. „Porządek zdarzeń mitycznych mieści się całkowicie w sekwencji narracyjnej, bez potrzeby uciekania się do interwencji przyczynowości” (Weinrich 2004: 183). Można

byłoby powiedzieć, że opowieść rządzi się własnymi prawami, które nie mają nic wspólnego z prawami obowiązującymi w obszarze dyskursu racjonalno-logicznego⁷.

Rozpatrywanie jakiegokolwiek tekstu jako narracji mitycznej jest możliwe, jeżeli zawiera on specyficzne sygnały skierowane do słuchacza lub czytelnika. Weinrich mówi o sygnałach sytuacyjnych, metajęzykowych, tekstowych stałych oraz tekstowych rekurencyjnych. Wydaje się, że wyróżnione przez niego sygnały świadczące o tym, że mamy do czynienia z narracją mityczną, odpowiadają w znacznym stopniu trzem aspektom wydarzeń medialnych wyróżnionym przez Dayana i Katza. Aspekt syntaktyczny odnosiłby się zatem do sygnałów metajęzykowych, czyli do swoistej zapowiedzi narratora, że oto będzie teraz opowiadał mit. Aspekt semantyczny zawiera w sobie określone sygnały tekstowe: stałe (np. formuły wprowadzające, sformułowania zapowiadające kolejne etapy sekwencji narracyjnej) i rekurencyjne (użycie czasów narracyjnych). Natomiast aspekt pragmatyczny odnosi się do sygnałów sytuacyjnych (słuchacze zgromadzeni wokół narratora). Obecność tych sygnałów w analizowanych tu wydarzeniach medialnych pozwala mówić o nich jako o swoistych narracjach mitycznych – opowieściach o bohaterach kulturowych. W dalszej części tekstu zajmuję się przede wszystkim aspektem semantycznym tych opowieści, czyli analizą sygnałów językowych świadczących o tym, że mamy do czynienia z narracją mityczną oraz sposobów nadawania jej patetycznego charakteru.

Patetyczny charakter objawiał się nie tylko w relacjach oraz komentarzach, ale również w trakcie samych uroczystości. Przede wszystkim należy podkreślić, że były one częścią swoistego obrzędu przejścia. Odwołując się do terminologii Arnolda van Gennepa, należałoby powiedzieć, że rozgrywały się one w ramach drugiej z trzech wyróżnionych przez niego faz – w fazie przejściowej czy też liminalnej. „Okres przejściowy w obrzędach pogrzebowych manifestuje się przede wszystkim poprzez dłuższy albo krótszy okres pobytu zmarłego (w trumnie lub nie) na marach – w pokoju czuwania, kaplicy, przedsiionku domu itp.” (van Gennep 2006: 153). W tym przypadku mamy do czynienia z ceremoniami, w trakcie których główni bohaterowie byli obecni nie tylko w sensie czysto symbolicznym – trumny były bowiem centralnymi elementami w trakcie trwania uroczystości.

Pogrzeby Jana Pawła II i pary prezydenckiej miały inny charakter niż uroczystości poświęcone Jacksonowi. W pierwszym przypadku mówimy o uroczystościach ewidentnie religijnych. Dominował w nich ceremoniał pogrzebowy, a opowieści o bohaterach mogły pojawić się w gruncie rzeczy jedynie w ramach homilii (jak w przypadku Jana Pawła II) lub krótkich wystąpień przedstawicieli władzy państwowej (jak w przypadku pogrzebu Lecha Kaczyńskiego i jego małżonki). Natomiast podczas uroczystości odnoszących się do pożegnania Jacksona obowiązywał inny schemat. Wystąpienia duchownych, przyjaciół, rodziny oraz przedstawicieli władz były prezentowane na przemian z utworami nieżyjącego artysty. Uroczysty i patetyczny charakter manifestował się podczas wszystkich wystąpień

⁷ Warto w tym miejscu odnotować znaczącą trudność, jaką napotyka badacz takich narracji i na jaką uwagę zwraca także cytowany tu Weinrich. Analiza mitów jest bowiem w nieunikniony sposób związana z próbą narzucenia sekwencji dyskursywnej na sekwencję narracyjną. Czym bowiem jest analiza, jak nie wtłaczaniem narracyjnych struktur mitu w racjonalno-logiczne struktury dyskursu naukowego. Mając na uwadze ten paradoksalny charakter analizy mitów, który trzeba będzie w przyszłości przemyśleć, podejmuję jednak próbę analitycznego uchwycenia narracyjnych struktur mitycznych uobecniających się w mowach pogrzebowych.

i był wzmocniany odpowiednio dobranym repertuarem muzycznym. Wypowiedzi nasycone były emocjami, zaś większość przemawiających z wyraźnym trudem powstrzymywała łzy. Wydaje się, że właśnie taka słowno-muzyczna formuła dawała znacznie większe możliwości do snucia (popkulturowej) opowieści o mitycznej podróży bohatera. Spójrzmy zatem na wszystkie trzy uroczystości pod tym kątem.

Do szczegółowej analizy wybrałem trzy przemówienia (po jednym z każdej uroczystości), w których najwyraźniej daje o sobie znać specyficzny sposób przedstawienia żegnanej osoby. Chciałbym się mianowicie przyjrzeć: homilii ówczesnego kardynała Josepha Ratzingera wygłoszonej podczas pogrzebu Jana Pawła II⁸; przemówieniu Bronisława Komorowskiego wygłoszonemu podczas pogrzebu pary prezydenckiej⁹ oraz wystąpieniu wielebnego Ala Sharp-ona, które było – moim zdaniem – kulminacyjnym punktem uroczystości upamiętniających Michaela Jacksona¹⁰. Spójrzmy zatem na to, w jaki sposób w tych trzech przemówieniach przejawiają się narracyjne elementy Campbellowskiego monomitu.

Opowieść zawsze musi zacząć się od prezentacji zwyczajnego świata bohatera oraz zaakcentowania momentu, w którym słyszy on wezwanie do wyprawy i decyduje się ten zwyczajny świat opuścić. Ta trudna decyzja staje się początkiem ryzykownej i niebezpiecznej podróży. W przypadku opowieści o papieżu kardynał Ratzinger przedstawia ten okres jako niebezpieczny czas nazistowskiego terroru:

[...] jako młody student Karol Wojtyła pasjonował się literaturą, teatrem, poezją. Gdy pracował w zakładach chemicznych, w czasach powszechnie panującego, zagrażającego nazistowskiego terro-ru, usłyszał wezwanie Chrystusa: „Pójdź za Mną!”. W tych bardzo szczególnych okolicznościach zaczął czytać dzieła filozoficzne i teologiczne, następnie wstąpił do podziemnego seminarium, utworzonego przez kardynała Sapiechę, a po wojnie ukończył studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Wezwanie do wyprawy to zatem w tym przypadku „głos Chrystusa”, dzięki któremu młody Karol Wojtyła rozpoznaje swoje powołanie i rozpoczyna mityczną podróż. Co ciekawe, w swojej homilii Ratzinger jeszcze dwa razy odwołuje się do tej struktury narracyjnej, pokazując dwa inne momenty, w których bohater jest zmuszony zostawić dotychczasowe życie: rok 1958, kiedy Karol Wojtyła otrzymał nominację na biskupa pomocniczego („W lipcu 1958 roku rozpoczyna się dla młodego księdza Karola Wojtyły nowy etap wędrówki z Chrystusem i za Chrystusem”) i rok 1978, kiedy został wybrany na papieża („W październiku 1978 roku kardynał Wojtyła ponownie słyszy głos Pana”). Na każdym z tych etapów mityczny bohater zmuszony jest do pozostawienia dotychczasowego życia i podjęcia ryzyka związanego z otwierającymi się możliwościami. W pewnym sensie za każdym razem wędrówka zaczyna się od początku.

⁸ Pełny tekst przemówienia jest dostępny w internecie, m.in.: http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/inne/ratzinger_pogrzebjp2_or_08042005.html [28.02.2015]. Według informacji znajdującej się na tej stronie jest to „wersja oficjalna wg »L'Osservatore Romano«”.

⁹ Pełny tekst przemówienia jest dostępny w internecie, m.in.: http://wyborcza.pl/1,105766,7784946,Bronislaw_Komorowski__marszalek_Sejmu__Wezwanie_do.html [28.02.2015].

¹⁰ Przemówienie można obejrzeć w internecie: http://www.youtube.com/watch?v=_MAKLq865bk [28.02.2015]. Szczegółowa analiza tego przemówienia znajduje się w: Ciolkiewicz 2013.

W przypadku przemówienia Bronisława Komorowskiego wygłoszonego podczas pogrzebu Lecha i Marii Kaczyńskich ten początkowy moment wyprawy bohatera nie jest szczególnie wyeksponowany. W swojej opowieści przyszły prezydent koncentruje się raczej na przedstawieniu dokonań zmarłego (drugi etap podróży) i odnosi się do zakończenia jego misji i symbolicznego powrotu (etap trzeci).

Bardzo wyraźnie natomiast początek drogi akcentuje w swojej opowieści o podróży Michaela Jacksona wielbny Al Sharpton. Zwracając się bezpośrednio do rodziny Jacksonów, mówca sytuuje punkt wyjścia jego wyprawy w niezwykle trudnym okresie: „Dla tych, którzy tu siedzą jako rodzina Jacksonów, dla matki i ojca z dziewięciorgiem dzieci, które wyrosły w robotniczej rodzinie w Gary w stanie Indiana, nie było nic poza marzeniami. Nikt nie wierzył w tamtych dniach, że takie marzenia mogłyby się spełnić. Ale oni ciągle wierzyli, a Michael nigdy nie pozwolił na to, by świat odwiódł go od jego marzeń. Po raz pierwszy spotkałem Michaela około roku 1970: Black Expo, Chicago w stanie Illinois, wielbny Jesse Jackson, który stoi przy tej rodzinie do dziś. I od tamtego dnia, wówczas jako słodki dzieciak, aż do teraz, on nigdy nie przestał marzyć”. Widzimy zatem robotniczą, wielodzietną rodzinę czarnoskórych Amerykanów żyjącą w niezwykle trudnych czasach. To obrazowe określenie sytuacji wyjściowej, na zasadzie kontrastu pozwala dostrzec wartość tego, co przedstawiciele tej rodziny osiągnęli. Sharpton mówi w gruncie rzeczy o sytuacji, w której marzenie Jacksonów nie miało prawa się ziścić. Wszystkie okoliczności były przeciwko nim i tylko wyjątkowa wytrwałość Michaela Jacksona, który w tych właśnie warunkach rozpoczął swoją podróż, doprowadziła do realizacji tego marzenia.

Drugim elementem opowieści jest prezentacja drogi, którą zmierza mityczny bohater. Jest to oczywiście niebezpieczna droga pełna trudności, które musi on pokonać. W przemówieniu Josepha Ratzingera całe życie papieża jest przedstawione jako niekończąca się podróż i wielka ofiara na rzecz wspólnoty wiernych:

On naprawdę szedł wszędzie i nie szczędził trudów, aby przynosić owoc – owoc, który trwa. „Wstańcie, chodźmy!” – brzmi tytuł Jego przedostatniej książki. „Wstańcie, chodźmy!” – tymi słowami rozbudzał naszą znużoną wiarę, wyrывał ze snu uczniów wczoraj i dzisiaj. „Wstańcie, chodźmy!” – mówi do nas także dzisiaj. Ojciec Święty stał się kapłanem aż do końca, ponieważ ofiarował Bogu własne życie za owce swoje i za całą ludzką rodzinę w codziennej ofiarnej służbie Kościołowi, a nade wszystko w trudnych doświadczeniach ostatnich miesięcy.

Według powyższych słów życie papieża było ofiarną i pełną wyrzeczeń służbą, w ramach której nieustannie poświęcał się dla innych. Szczególnie trudny był okres, kiedy papież zmagał się z ciężką chorobą, a mimo to wytrwał w swojej podróży aż do jej końca.

Podobnie losy życiowe Lecha Kaczyńskiego prezentuje Bronisław Komorowski: „Odszedł na wieczną wartę po długotrwałej, wytężonej pracy i służbie, i tej z czasów walki o niepodległość w okresie antykomunistycznej opozycji, i tej w czasach, gdy trzeba było służyć w związku zawodowym »Solidarność«, wielkim ruchu polskim, który przyniósł niepodległość, demokrację, i w czasach, gdy trzeba było służyć w ramach służby państwowej po osiemdziesiątym dziewiątym roku”. Mówca podkreśla tu dwie fazy tej podróży prezydenta. Pierwsza wiąże się z działalnością w antykomunistycznej opozycji, natomiast druga odnosi się do jego poczynań w kontekście społeczno-politycznym, który ukształtował się po roku

1989. Obie fazy wiązały się z dwoma różnymi sposobami działania i wymagały odmiennych wyobrażeń o tym, jak należy budować silną pozycję Polski. Z przemówienia wyłania się obraz bohatera, który skutecznie i wytrwale działał w obu kontekstach.

Na tym tle podobnie prezentują się dokonania Michaela Jacksona prezentowane przez Ala Sharptona: „Było to marzenie, które zmieniło kulturę na całym świecie. Kiedy Michael zaczynał, świat był inny, ale ponieważ Michael nie ustawał, ponieważ nie uznawał ograniczeń, ponieważ nie chciał, by inni określali jego granice, otworzył cały świat na świat muzyki. Włożył jedną rękawiczkę, założył spodnie i rozbił kurtynę koloru skóry, i teraz nasze teledyski są pokazywane, a magazyny umieszczają nas na okładkach. To Michael Jackson zgromadził Czarnych i Białych, i Latynosów, i Azjatów. To Michael Jackson sprawił, że zaśpiewaliśmy *We are the World*, żeby nakarmić głodnych na długo przed Live Aid!”. W tym przypadku zatem mityczny bohater znów podejmuje działania na rzecz wspólnoty (tym razem jest to wspólnota czarnoskórych obywateli USA), które wymagają wielkiej wytrwałości. Michael Jackson jawi się tu jako mityczny bohater, który dzięki swojej determinacji i niezależności zmienił świat. Osiągnięcia artysty, co ważne, nie ograniczają się z tej perspektywy jedynie do dokonań estradowych, ale mają także poważne konsekwencje polityczno-społeczne.

Widzimy zatem trzech różnych bohaterów, którzy wytrwale podążają drogą prób i zmagają, dążąc do zmiany istniejącej wokół nich rzeczywistości. W tych trzech narracjach dają o sobie znać wspólne cechy tej działalności: wytrwałość, nieustępliwość, ofiarność, pracowitość. Wszyscy trzej – choć każdy na swój sposób – robią to samo: ponoszą ofiarę na rzecz innych ludzi i w trakcie długiej i trudnej podróży zmieniają oblicze świata. Używają do tego, rzecz jasna, odmiennych narzędzi, ale w ogólnym mityczno-symbolicznym sensie konstruowanym w ramach trzech analizowanych narracji robią w gruncie rzeczy to samo.

I wreszcie w opowieści musi się znaleźć trzeci, ostatni element, czyli opis zakończenia podróży i symbolicznego powrotu bohatera do wspólnoty, na rzecz której przez całe życie pracował. Wszyscy mówcy w specyficzny dla poszczególnych postaci sposób przedstawiają tę końcową fazę podróży. Joseph Ratzinger w swojej homilii opowiada o tym w sposób następujący: „W pamięci nas wszystkich na zawsze pozostanie ta chwila, gdy w ostatnią Niedzielę Wielkanocną swojego życia Ojciec Święty, naznaczony cierpieniem, raz jeszcze ukazał się w oknie Pałacu Apostolskiego i po raz ostatni udzielił błogosławieństwa *Urbi et Orbi*. Możemy być pewni, że nasz ukochany Papież stoi teraz w oknie domu Ojca, widzi nas i nam błogosławi”. Po zakończonej służbie Jan Paweł II zatem odpoczywa, ale nadal czuwa nad swoją wspólnotą. Ratzinger odwołuje się tu zarówno do religijnej symboliki, jak i do obrazów, które pewnie wiele osób miało w tych dniach świeżo w pamięci. Obraz papieża pojawiającego się co tydzień w oknie Pałacu Apostolskiego był medialną ikoną, zaś obraz papieża, który w oknie pojawił się ostatni raz i nie mógł już wydobyć z siebie głosu, stał się symbolem cierpienia. Na tym tle zarysowany przez Ratzingera metaforyczny obraz papieża błogosławiącego z „domu Ojca” stanowi nasycony emocjami symbol końca tej podróży.

Bronisław Komorowski w taki oto sposób przedstawia zakończenie podróży Lecha Kaczyńskiego: „Dzisiaj głos dzwonu Zygmunta wzywa nas wszystkich, aby śmierć dziewięćdziesięciu sześciu Polek i Polaków, śmierć polskiego prezydenta i jego małżonki nie była ofiarą daremną. Aby poczucie wspólnoty oplakującej tragicznie zmarłych pielgrzymów polskiej sprawy przyniosło dobre owoce. Abyśmy pogrążeni w żałobie potrafili wspólnie stanąć po stronie

wolności, solidarności i prawdy. Wzywa nas do dobrej woli i życzliwości trwalszej niż czas żałoby. Wzywa do pojednania polsko-polskiego, wzywa do pojednania z narodem rosyjskim w imię przezwycięzania dramatu Katynia”. W tym przypadku na pierwszy plan wysuwane są przede wszystkim zobowiązania wspólnoty, której zadanie polegać powinno na wykorzystaniu osiągnięć bohatera. To, czy owa ofiara nie będzie daremna, zależy zatem od tego, czy członkowie wspólnoty będą potrafili przezwyciężyć różnice i doprowadzić do pojednania. Prezydent zatem swoją misję zakończył, ale pozostawił wspólnocie ważne zadanie do wykonania.

Al Sharpton, opisując zwieńczenie podróży Jacksona, mówi natomiast o tym, że życie tego mitycznego bohatera nie poszło na marne. Nie ma tu zatem miejsca na wątpliwości i uzależnianie oceny dziedzictwa Jacksona od tego, co zrobią z nim przedstawiciele wspólnoty, którym to dziedzictwo ofiarował. Zwracając się bezpośrednio do rodziny, pastor składa podziękowania adresowane do Michaela Jacksona, które można potraktować jako opis końca podróży: „Dziękuję, ponieważ nigdy się nie zatrzymałeś. Dziękuję, ponieważ nigdy się nie poddałeś. Dziękuję, ponieważ nigdy się nie wyczerpałeś. Dziękuję, ponieważ zburzyłeś nasze podziały. Dziękuję, ponieważ usunąłeś bariery. Dziękuję, ponieważ dałeś nam nadzieję”. Podróż zakończyła się zatem sukcesem. Wytrwałość bohatera została nagrodzona, a wspólnota została z nadzieją, którą jej ofiarował. Ten dar zostaje, rzecz jasna, przyjęty i może być interpretowany jako coś, dzięki czemu bohater pozostaje stale obecny we wspólnocie.

We wszystkich trzech narracjach wyraźnie akcentowany jest zatem moment zakończenia podróży oraz symbolicznego powrotu po dobrze spełnionym obowiązku. Wszyscy mówcy w różnych fragmentach swoich wypowiedzi zwracają uwagę na to, że trzej bohaterowie wywodzący się z określonych wspólnot, powracają w symboliczny sposób na ich łono po długiej i trudnej podróży. To ponowne przyjęcie bohatera do wspólnoty – inaczej niż opisywał to Campbell – nie jest obarczone żadnymi problemami. Wręcz przeciwnie: koniec podróży wiąże się zazwyczaj z szansami na lepszą przyszłość, która jest przedstawiana jako naturalna konsekwencja działalności żegnanych bohaterów. Wspólnota zostaje z osiągnięciami swoich bohaterów jako swoistym testamentem, który trzeba wypełnić i pod żadnym pozorem nie można go zaprzepaścić.

ZAKOŃCZENIE

Analizowane powyżej przemówienia stanowią dobrą ilustrację odwoływania się do schematów narracyjnych charakterystycznych dla struktur monomitu. Wszyscy mówcy mniej lub bardziej wyraźnie przedstawiają losy życiowe żegnanych osób w ramach opowieści o symbolicznej podróży mitycznego bohatera, podczas której podejmuje on wyzwania w imię wspólnoty. Rysują oni rzecz jasna jednostronny i wyidealizowany wizerunek zmarłych. W tych opowieściach pogrzebowych bohater staje się archetypowym ucieleśnieniem wszelkich cnót. Jest to postać mityczna, która powinna stanowić wzór do naśladowania. Wytrwałość w dążeniu do celu, ciężka praca, niezależność, odwaga, nieustępliwość w obliczu nieustannie pojawiających się przeszkód, ciągłe poświęcanie się dla wspólnoty oraz dążenie do realizacji wyższych celów to zestaw cech, które w tych opowieściach przypisuje się mitycznym bohaterom.

Zestawienie obok siebie opowieści o tak różnych na pierwszy rzut oka postaciach być może budzi zastrzeżenia, ale uważam, że zdystansowana i szczegółowa analiza porównawcza uwzględniająca zarówno podobieństwa, jak i różnice w tych narracjach, staje się dziś koniecznością. Niniejsza analiza stanowi jedynie przyczynek do szerszej zakrojonych badań nad właściwościami narracji o mitycznych bohaterach. Trzeba bowiem pamiętać, że nie chodzi tu o samych bohaterów, ale o opowieści o ich życiu. Nie było moim celem porównywanie Jana Pawła II, Lecha Kaczyńskiego i Michaela Jacksona. Szukałem jedynie odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu opowieści o tych osobach snute podczas uroczystości pogrzebowych są do siebie podobne (bez odpowiedzi na razie pozostaje pytanie o różnice pomiędzy nimi). Refleksja na ten temat wydaje się dziś istotna, chociażby dlatego, że pewnie w odniesieniu do wszystkich trzech postaci opowieści o ich dokonaniach będą obecne jeszcze długo i z czasem dołączą do nich narracje o zupełnie innym charakterze, przedstawiane już nie zawsze w podniosłym i uroczystym tonie. Można przypuszczać, że z czasem będą rywalizować ze sobą różne – często przeciwstawne – wersje opowieści o ich życiu i warto zadać pytanie o ich kulturowe źródła i znaczenia. Można bowiem przypuszczać, że wszystkie będą w jakimś stopniu odwoływały się do mitycznych schematów narracyjnych.

Poza tym – i jest to kolejny argument na rzecz tezy o konieczności takich badań – wszystko wskazuje na to, że żyjemy w czasach dominacji silnej potrzeby poszukiwania symbolicznego sensu i stałości w mitycznych strukturach narracyjnych. Są one wykorzystywane nie tylko w ramach uroczystości, takich jak te opisywane w niniejszym tekście, ale przenikają dziś całość naszej kultury. Ich obecność jest coraz wyraźniejsza za sprawą różnych czynników. Być może jednym z ważniejszych jest intensywne wykorzystywanie tych schematów przez współczesną kulturę popularną, która niewątpliwie w dużym stopniu kształtuje wrażliwość współczesnego człowieka. Dzisiejsze narracje popkulturowe przesycone odniesieniami do motywów mitycznych stanowią ważny układ odniesienia dla wielu opowieści dotyczących zdarzeń politycznych, ekonomicznych i społecznych. W tej sytuacji trudno wyobrazić sobie możliwość wyjścia poza te schematy, bez względu na to czy dotyczą one zdarzeń i osób fikcyjnych, czy też rzeczywistych. Być może zresztą żyjemy w czasach, gdy – jak to wieszczył chociażby Jean Baudrillard – pomiędzy fikcją a rzeczywistością nie da się już wyznaczyć wyraźnej granicy (2005). Jeśli tak jest, to tym bardziej warto podejmować analizę tego typu opowieści, gdyż mówią one wiele o kulturze, w której żyjemy, i mogą okazać się trwalsze niż tak zwane fakty.

BIBLIOGRAFIA

- Baudrillard, Jean. 2005. *Symulakry i symulacje*, tłum. S. Królak, Warszawa: Sic!
- Burszta, Wojciech J. 2013. *Joseph Campbell i potrzeba mitu*, w: Joseph Campbell, *Bohater o tysiącu twarzy*, tłum. A. Jankowski, Kraków: Nomos.
- Campbell, Joseph. 2013. *Bohater o tysiącu twarzy*, tłum. A. Jankowski, Kraków: Nomos.
- Ciołkiewicz, Paweł. 2014. *Mityczna podróż Władcy Snów, czyli kilka słów o obecności mitów i snów w twórczości Neila Gaimana*, „KZ: Magazyn Miłośników Komiksu” 74, <http://kzet.pl/2014/03/mityczna-podroz-wladcy-snow-czyli-kilka-slow-o-obecnosci-mitow-i-snow-w-tworczosci-neila-gaimana.html> [28.02.2015].

- Ciolkiewicz, Paweł. 2013. *Opowieść o mitycznej podróży bohatera współczesnej kultury popularnej, czyli kilka uwag na temat uroczystości upamiętniającej Michaela Jacksona*, „Kultura i Społeczeństwo” 4: 83–103.
- Ciolkiewicz, Paweł. 2012a. *Iluzje obiektywizmu i neutralności w dyskursach dziennikarskich. Analiza kontrowersji wokół programów Tomasza Lisa i Jana Pospieszalskiego*, w: Arkadiusz Jabłoński, Jan Szymczyk i Mariusz Zemło (red.), *Tworzenie iluzji społecznych. Wiedza w sferze publicznej*, Lublin: KUL, s. 361–383.
- Ciolkiewicz, Paweł. 2012b. *Obiektywizm jako kapitał symboliczny w polu dziennikarskim. Przyczynek do analizy dyskursu dziennikarstwa*, „Studia Socjologiczne” 1: 225–243.
- Dayan, Daniel i Elihu Katz. 2008. *Wydarzenie medialne. Historia transmitowana na żywo*, tłum. A. Sawisz, Warszawa: Muza.
- Drzazga-Lech, Maja. 2011. *Mitologizacja Lecha Kaczyńskiego: obraz prezydenta RP w wybranych dziennikach*, w: Piotr Gliński i Jacek Wasilewski (red.), *Katastrofa smoleńska. Reakcje społeczne, polityczne i medialne*, Warszawa: IFiS PAN, s. 203–229.
- Gaiman, Neil. 2009. *Sandman. Kraina snów*, Warszawa: Egmont.
- Hinckley, David i Richard Huff. 2009. *Michael Jackson’s memorial 2nd most-watched funeral ever; after Princess Di, say Nielsen ratings*, „Daily News”, <http://www.nydailynews.com/entertainment/michael-jackson-memorial-2nd-most-watched-funeral-princess-di-nielsen-ratings-article-1.428177> [28.02.2015].
- Holmwood, Leigh. 2009. *Michael Jackson memorial watched by more than 6 million UK viewers*, „The Guardian”, <http://www.theguardian.com/media/2009/jul/08/michael-jackson-memorial-tv-ratings> [28.02.2015].
- House, Khara. 2009. *Reverend Al Sharpton vs. Bill O’Reilly on Michael Jackson’s Death*, „Yahoo Voices”, <http://voices.yahoo.com/reverend-al-sharpton-vs-bill-o-reilly-michael-jacksons-3761014.html?cat=33> [3.11.2013].
- kaw//kwj. 2009. *Jackson zawiesza internet*, <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/jackson-zawiesza-internet,100494.html> [28.02.2015].
- Khan, Urme. 2009. *Michael Jackson memorial: BBC receives 473 complaints*, „The Telegraph”, <http://www.telegraph.co.uk/culture/music/michael-jackson/5779369/Michael-Jackson-memorial-BBC-receives-473-complaints.html> [28.02.2015].
- km. 2009. *Newsy o śmierci Michaela Jacksona zablokowały internet*, <http://www.wirtualnemedia.pl/artukul/newsy-o-smierci-michaela-jacksona-zablokowaly-internet#> [28.02.2015].
- McFadden, Robert. 1991. *Sharpton Is Stabbed at Bensonhurst Protest*, „New York Times”, 13.01, <http://www.nytimes.com/1991/01/13/nyregion/sharpton-is-stabbed-at-bensonhurst-protest.html> [28.02.2015].
- Mościcka-Bogacz, Agnieszka. 2011. *Antymitologizacja Lecha Kaczyńskiego – obraz prezydenta RP w wybranych dziennikach*, w: Piotr Gliński i Jacek Wasilewski (red.), *Katastrofa smoleńska. Reakcje społeczne, polityczne i medialne*, Warszawa: IFiS PAN, s. 203–229.
- oo. 2010. *Pogrzeb prezydenta oglądały miliony*, <http://www.fakt.pl/Pogrzeb-prezydenta-ogladaly-miliony,artykuly,69785,1.html> [28.02.2015].
- Pankowski, Krzysztof. 2010. *Polska i Polacy po katastrofie pod Smoleńskiem*, CBOS, czerwiec 2010, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2010/K_078_10.PDF [28.02.2015].

- pp. 2009. *Ponad 2,5 mln widzów oglądało w Polsce pożegnanie Michaela Jacksona*, „Wirtualne Media”, <http://m.wirtualnemedial.pl/m/artukul/ponad-2-5-mln-widz-lw-ogla-da-o-w-polsce-po-zegnanie-michaela-jacksona> [28.02.2015].
- Samul, Michał. 2009. *Pogrzeb Jacksona nie miał konkurencji*, „Press”, <http://www.press.pl/wywiady/pokaz/188> [28.02.2015].
- Szymków, Magdalena. 2005. *Na wypadek*, „Press” 3: 26–27.
- Tokarska-Bakir, Joanna. 2006. *Przemiany*, w: Arnold van Gennep, *Obrzędy przejścia. Systematyczne studium ceremonii*, tłum. B. Biały, Warszawa: PIW, s. 7–24.
- Tomasiak, Rafał. 2009. *Intelsat dostarczy przekaz z pogrzebu Michaela Jacksona*, <http://satkurier.pl/news/48007/intelsat-dostarczy-przekaz-z-pogrzebu-michaela-jacksona.html> [28.02.2015].
- Urbański, Krzysztof. 2009. *Śmierć Michaela Jacksona zablokowała Internet*, <http://www.rp.pl/artukul/325912.html> [28.02.2015].
- Vogler, Christopher. 2010. *Podróż autora. Struktury mityczne dla scenarzystów i pisarzy*, tłum. K. Kosińska, Warszawa: Wydawnictwo Wojciech Marzec.
- van Gennep, Arnold. 2006. *Obrzędy przejścia. Systematyczne studium ceremonii*, tłum. B. Biały, Warszawa: PIW.
- Wciórka, Bogna. 2005. *Refleksje i wspomnienia Polaków po śmierci Jana Pawła II. Komunikat z badań*, CBOS, czerwiec, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2005/K_099_05.PDF [28.02.2015].
- Weinrich, Harald. 2004. *Struktury narracyjne mitu*, w: Michał Głowiński (red.), *Narratologia*, Gdańsk: Słowo/Obraz Terytoria, s. 176–193.
- Wyszyńska, Małgorzata i Mateusz Sosnowski. 2005. *Tego dnia*, „Press” 3: 28–30.
- Wyszyńska, Małgorzata i Wojciech Staruchowicz. 2005. *Praca i emocje*, „Press” 4: 26–29.

THE FUNERAL OF CULTURAL HERO AS MEDIA EVENT. CONTRIBUTION TO ANALYSIS OF MYTHICAL STORIES ABOUT THE LIVES AND DEATHS OF WELL-KNOWN PERSONS

The following text offers a preliminary analysis of stories about mythical heroes. The author's attention is focused not on ancient myths and legends, but on contemporary stories about well-known persons which appear in media after their deaths. These considerations concern television broadcasts of the funerals of Pope John Paul II (2005), Michael Jackson (2009) and Lech Kaczyński and his wife Maria (2010). The main questions are: what kind of stories were told about these three men during the ceremonies, and what was the role played by mythical narrative structures? Initially, the author presents Joseph Campbell's concept of monomyth. Theory of media event is then discussed as a theoretical framework for three stories about cultural heroes. In the main part of the article the author analyses three addresses given during these funeral ceremonies. These addresses are treated as stories about cultural heroes, which reflect the structure of Campbell's monomyth.

Keywords: monomyth, media event, cultural hero, mythical narrative structures, funeral ceremony